

Przeciwnica_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Przeciwnica	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	08.01.2014 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	02 h 30 min	Forma i wielkość	Plik audio, 126 MB plik audio, 415 KB plik audio, 10,4 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_PR_001	M	powyżej 60 lat		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Przeciwnica, z tych informacji co gmina przygotowała, to by wynikało, że tu się przeciwnicy spotykali, ale dla mnie to bajka. Nie wiem na ile to prawda. Albo mieszkali tu ludzie, którzy się czemuś sprzeciwiali. Ale to jako wioska powstała po 1936 r. dawniej po niemiecku to był Pettersdorf.</p> <p>Jaryszewo to było Steindorf – kamienna wieś, tam jest kamień na kamieniu kamieniem podparty.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Przeciwnica Dół lub Majątek i Przeciwnica Wybudowanie.</p> <p>Tam był kiedyś majątek, właścicielem był Raczyński i oni w roku trzydziestym którymś zrobili parcelację prywatną, nie wiem dlaczego. Chyba w 1936 r. Tam dalej był folwark i on też należał do majątku. Nie wiem czy to przedwojenne czy po. Na pewno sprzed II wojny.</p> <p>Sycyn Górny i Dolny, tam był i majątek i zabudowa rolnicza.</p> <p>Kiedyś była miejscowość Dołęga, Jeden i Dwa. Jako zabudowa to Druga już nie istnieje. Pamiętam jeszcze to gospodarstwo, ale to zniknęło w latach 70-tych.</p> <p>Sycyn Dolny i Górny. Jest Sycyn bardzo stary gdzie była karczma i pałac, gród taki. Tam fragment tej karczmy jeszcze jest.</p> <p>Przeciwnica, Ruks i Dołęga to jest jedno sołectwo.</p> <p>Owce Doły, takie zagłębienia, dołki, że tam owce kiedyś kąpali. Teraz lata są suchsze, jest melioracja za czasów Wilhelma albo Raczyńskiego zrobiona, to już tam woda się nie osadza.</p> <p>Klin</p> <p>Sycyn Folwark.</p>

Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Mamy rezerwat przyrody Dołęga, między Przerową a Jaryszewem.</p> <p>Przerowa, taki rów, który tu płynie i wpływa nawet do Warty. Tu są unikalne skrzypy wielkie, do 2 metrów ponoć wyrasta. Pamiętam, że siostry kiedyś przyniosły żeby zobaczyć, ale ja tam nie chodzę, jak u siebie to człowiek nie zwiedza.</p>	
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	<p>Krzywa sosna na Sycynie to było takie miejsce charakterystyczne,</p> <p>kiedyś taki wielki kamień wykopałem i zawsze się mówiło, że koło kamienia, ale sąsiad wziął do ogródka i już nie ma.</p> <p>Między Popówkiem a Niemieczkowem był cmentarz choleryczny, w Jaryszewie są powojenne groby.</p>	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>W mojej obecności nikt nic nigdy nie powiedział, ewentualnie Dół - Góra</p>	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	<p>Nie ma.</p>	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Moi rodzice wspominali, że we wojnę jakiś generał czy pułkownik zostawił w wychodku swoją wizytówkę, że tu był. Ale jak to wojna to każdy zacierał takie ślady. Teraz już nikt nie pamięta.</p> <p>I u sąsiada na posesji znajdowano urny i skorupy z kultury łużyckiej.</p>	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Jest zabawa andrzejkowa. Mamy fundusze gminne i się z nich zakupuje napoje, placki, kawa. Czasem zdarzą się sponsorzy to jest świnia na rożnie.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Starają się piec rogałe, rzadko się kupuje pieczywo. Żadnych innych wydarzeń z tej okazji nie ma, nic mi nie wiadomo.</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p>Dzieci mają kartki od księdza i muszą chodzić na roraty.</p>

4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	W szkole może tak, może sobie robią. A u nas była tradycja, że dzieci musiały sobie te buty wyczyścić, wypastować i gdzieś postawić i się słodycze im wkładało.
5.	Wigilia	<p>Na Wigilię zawsze ryba. Czasami się post podtrzymuje, teraz w biegu ludzie zapominają, ale są ludzie, którzy pilnują. U nas restrykcyjnego postu nie ma.</p> <p>Karp musi być i śledź w śmietanie z cebulką i ciepły ziemniak. Barszcz musi być. Gdzieś tam zupę rybną robią, na głowach rybich. Dobrze to jest.</p> <p>Była tradycja, żeby chodzić z opłatkiem do zwierząt, dnia by nie starczyło, poza tym uważam, że wszystko ma swoje miejsce, także zwierzę. I to świętokradztwo, bo jedno zwierzę zje, a drugie nie, a święte ma się w gnoju topić? Za mojego ojca to było, ja już nie.</p> <p>Siana pod obrusem nie ma, nie będę bałaganu w chałupie robił, ale wolne miejsce przy stole jest. Za to jemiola to pasożyt, pasożytowi mamy hołdować?</p> <p>Kiedyś chodziły gwiazdory, nawet sam chodziłem, chyba, że sąsiad poprosi. Kiedyś od chaty do chaty, ale to dawno.</p> <p>Od świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli nie można było szyć.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Nie no, normalnie jak każde inne.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Kiedyś się bramki wynosiło. Jak ktoś był złośliwy to 2 km dalej wynosił, a tak wystawili ale stawiali obok.</p> <p>W Niemieckowie ktoś mówił, że wóz drabiniasty na środek stawku w Niemieckowie wywieźli, a w nocy przyszła odwilż i się utopił ten wóz. Wóz drabiniasty na szczyt dachu wciągnęli.</p>
8.	Trzech Króli	Kiedyś w ogóle nie było tego święta, dopiero teraz zrobili państwowe. My już nie piszemy, że „ksiądz ma biedę”. Kiedyś ksiądz przynosił kadzidło, dawno temu i się okadzało,

		posypywało piece i był fajny zapach.
9.	Kolędniczy	Kiedyś chodzili.
10.	MB Gromniczej	Święci się gromnice. Kiedyś mówili, że jak jest burza to zapalić i ten ogień ma chronić. W okno stawiali tę świecę, ale raczej się już tego nie praktykuje. Chyba, że wieczorem jest burza to w ogóle zapalają świece, bo mogą prąd wyłączyć.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Tutaj raczej nic nie ma. W Sycynie była kiedyś stara świetlica, barak dosyć spory. Było podwyższenie gdzie mogła być orkiestra, to się odbywały imprezy. My nie mieliśmy miejsca, więc tam się przyłączaliśmy. Zabawy karnawałowe były, teraz już nie.
12.	Topienie Marzanny	To szkoła robi. Ale chyba jest palenie teraz, bo topienie to zaśmiecanie, a poza tym Warta to duża rzeka a nauczycieli nie ma tylu żeby dzieci upilnować.
13.	Środa Popielcowa	Idzie się do kościoła, żeby głowę popiołem posypać. Kościół kultywuje, a wierni jedni idą, a inni nie. Kiedyś były woreczki z popiołem, które się na haczyk wieszało, nie wiem, może teraz w szkołach w tych starszych rocznikach jeszcze jest.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Palmy urwane, witkę wstążeczką ozdobić i jest. Nie widać żeby kto kupował. Do wazonu się wkłada a potem do pieca. Gdzieś wkładali na pole czy ogrodu, ale u nas nie. Żadne hokus pokus.
16.	Triduum Paschalne	Co roku w innej wiosce jest Droga Krzyżowa w Wielki Piątek. Nas ominęło bo była fatalna pogoda (śmiej) i tak szybko teraz już nie będzie. Czasami w Wielki Piątek witką po nogach się dostanie. Teraz już się odchodzi, a kiedyś pilnowało się, a teraz mało cierpimy żeby jeszcze się bić? (śmiej). Do przyjemności to nie należy, dość się człowiek na wsi nastresuje.

		<p>Jak moja mama była dzieckiem to w Wielki Piątek była zupa bez mleka, bez niczego i jeszcze ocet. Mąka z wodą i do tego ocet. To wszyscy musieli tę zupę jeść i to było największą męką dla mojej mamy. Tej tradycji już potem nie podtrzymała, nigdy w życiu. Postne potrawy są, ryby, jajka.</p>
17.	<p>Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna</p>	<p>My jedziemy ze święconką do kościoła, ale u nas jest pod krzyżem, w Osowie pod krzyżem a w Sycynie pod figurą. Jak zrobili parafię to jest 2 razy w kościele i we wsiach pod krzyżami.</p> <p>W Wielką Sobotę jest czuwanie w kościele, cały obrzęd paschalny.</p> <p>Rezurekcja jest wieczorem w sobotę, ale my mało do kościoła chodzimy. Za chłopca rezurekcja była rano w niedzielę. A czuwania prowadzali w latach 70-tych w Szamotułach najpierw. Było palenie kupki ciernia pod kościołem. Raz byłem, ale to za długo trwało i więcej nie jechałem.</p> <p>Zajączek jest, jedni robią w sobotę po święconce, inni po śniadaniu. Wszystko zależy od pogody bo w różnych miejscach te gniazdko mogły być. Jak się było niegrzecznym to zajączek bobki zostawiał (śmiech).</p> <p>Na Ruksie mają tradycję malowania jajek, bardziej pielęgnują tę tradycję. Kiedyś byliśmy tam na malowaniu.</p> <p>Jajko jest tradycją, to najstarszy w domu dzieli. Już jest pokrojone i rozdaje z życzeniami od najstarszego do najmłodszego. Do jajka gotują żurek.</p> <p>Musi być babka, dużo pieczywa, kiełbasa, szynka i parzona i wędzona. My raczej sami robimy bo nie lubimy tej karmy z marketu. Nawet masło sami robimy.</p>
18.	<p>Poniedziałek Wielkanocny</p>	<p>Na Wielkanoc dawniej chodził kominiarz, niedźwiedź i diabeł. To pamiętam, że za chłopca chodzili. Były większe wioski to sobie ludzie zajęcia szukali. Jak nie dostali wódki to zaraz hyc do popielnika i narobili bałaganu w chacie. To było w Lany Poniedziałek. Grali na akordeonie, przyspiewki mieli.</p>

		<p>Tu się nie leją, tylko pod kościołem.</p> <p>Pod Śremem jest miejscowość Zbrudzewo i tam jest do dziś, ze zbierają na smar do taczki.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>W kościele jako tako na pewno jest, Stronnictwo Ludowe jako partia to szanuje, bo to święto ludowców i się bierze udział w gminnych wydarzeniach. Kiedyś była tradycja przystrojenia domu zielonymi gałęziami. My od tego odeszliśmy, ale widać, że niektórzy obkładają drzwi brzoźką.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Na oktawę Bożego Ciała są osoby co robią ołtarz, jest lista po dwie osoby, to jest uregulowane.</p> <p>Po głównej procesji Bożego Ciała rwie się brzoźki z ołtarza i zabiera się do domu.</p>
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	<p>Z kwiatami na 15 sierpnia chodzą. Do wazonu się stawia i po jakimś czasie pali. Przed wojną było, a po wojnie był okres, że w ogóle się nie obchodziło.</p>
23.	MB Siewnej	<p>Ksiądz święci ziarno, ale to dopiero teraz ksiądz wprowadził, kiedyś tego nie było, ani dziadkowie ani rodzice, mimo, że religijni to nigdy czegoś takiego nie robili. Z 5-6 lat w tej parafii to jest, a wcześniej sobie nie przypominam.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Cmentarz mamy w Szamotułach, dużo osób w Obornikach. Każdy jedzie do siebie, ale żadnego obrzędu nie ma. Kwiaty i znicze się niesie. Kościół robi mszę na cmentarzu.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Jak był chrzest to była kupa roboty bo to wszystko trzeba było przygotować.</p> <p>W cioty nie wierzymy, więc czerwonej wstążeczki nie było.</p> <p>Znamy takich co w chlewie przy drzwiach mają kokardkę, ale</p>

		<p>kto wierzy w gusła temu dupa uschła.</p> <p>Zanim się nie ochrzci to nie można było wychodzić, są osoby, które to może kultywują, ale u nas w domu na pewno nie.</p> <p>Na roczek daje się dziecku kielicha, różgę, pieniędzy i książeczkę. Co pierwsze chwyci, jak różgę to będzie porządek trzymał, jak pieniądze to będzie lubił liczyć, jak kielicha to pijak a jak książeczkę to będzie pobożny, taka rozrywka na imprezie.</p> <p>Mama mi opowiadała, że jak dziewczyna bez ślubu zaszła w ciążę, to ją zakuwano w dyby i przed kościołem na nią pluli. To jeszcze jako chłopiec pamiętam te dyby, to w Szamotułach. Jak urodziła to ją zakuwali.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Teraz na rok przed ślubem ksiądz wymusza chodzenie do kościoła z kartkami. Będzie niedługo tak, że ludzie zostaną przy cywilnym ślubie. To takie wymuszanie wiary na siłę, a wiary nie można określać ilością przebywania w kościele.</p> <p>Dzieci zatrzymują przy kościele, albo na wsi jak wiedzą, że jest wesele.</p> <p>Tydzień przed weselem jest polteram, takie rzeczy się kultywuje. A że tydzień wcześniej to rozsądniejsze. Oczepiny są raczej na każdym weselu. Zależy od tego, kto prowadzi co jest na tych oczepinach. U mojej kuzynki na weselu to się przebrały dwie kobiety za babę i dziada i z koszykiem jajka zbierały. Albo mieli kielbasę i jajka i mówili, że tym się młodzi w noc poślubną będą zajmować.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedyś na pewno zasłanianie okna, przewracano krzesła na których stała trumna jak wychodzili już z trumna z domu. Sąsiedzi na różaniec się schodzili, a przy krzyżu zatrzymywał się kondukt żałobny to odmawiano różaniec.</p> <p>Jak ktoś popełnił samobójstwo to nie miał normalnego pogrzebu, ksiądz nie prowadził pogrzebu. Przed wschodem słońca przrzucano go przez ogrodzenie cmentarza i był chowany przy skraju płotu, nie na poświęconej ziemi.</p>

4.	Inne zjawiska	<p>Modlitwa przeciwko ociotowaniu: <i>w imię Ojca i Syna i Ducha</i> <i>spotkałam postrzelca z postrzelcami</i> <i>dokąd idziesz ty niedobry człowieku?</i> <i>Niosę [przykładowo] ból zębów Tobie [albo inne imię]</i> <i>nie wolno ci tam iść</i> <i>bom go przeżegnała znakiem krzyża świętego</i> i tak 3 x <i>z wiatru idź do wiatru</i> <i>z wody idź do wody</i> <i>na wszystkie ciernie i rozstajne drogi.</i> I bodajże po tym się mówi ileś tam zdrowasiek.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>Na Dzień Kobiet raz zaprosiliśmy Manewiaków, to takie zespół folklorystyczny, albo ten zespół z Domu Kultury. Jest Kabaret Samolczyka, to też zaprosiliśmy raz. W Sycynie było dawniej Koło Gospodyń, ale to się dawno porozpadało. Nie, to raczej nie.</p>	
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>Jest taki sąsiad, który tylko w pierwsze święto Bożego Narodzenia i Wielkanoc nie je naworki, zupy mlecznej. A tak cały rok. I chłop zdrowy, jak dąb. Kiedyś to podstawa na śniadanie. Tylko tego się nie chce gotować bo łatwiej kawałek chleba ukroić. U nas tradycją wigilijnego stołu jest i będzie śledź w śmietanie z cebulą i ciepły ziemniak. Zawsze był ten postny posiłek i raczej zostanie, bo widzę, że syn też lubi.</p>	
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	<p>Córka robi teraz decoupage. Nauczycielka w nich wzbudziła i raz na jakiś czas się spotykają. Chcą zrobić zabawę szkolną i chcą na losy to dać. W tej wsi tylko córka się zajmuje, a jedna pani maluje pisanki, tam jest taka tradycja, ale oni mieszkają na Ruksie. A tak to mi</p>	

		nie wiadomo czy ktoś jest uzdolniony, przynajmniej nikt się nie chwalił. W Niemieczkowie malowała, ale ona już nie żyje.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Krzyż jest. Jest z nim taka historia związana, że ponoć były stawiane za czasów niewolnictwa, że jak niewolnik doleciał do krzyża, to nie można go było cofnąć. I ten stary krzyż, jak we wojnę przyszli Niemcy to ucięli i obalili w krzaki. I ponoć któryś z tych Niemców wziął hak od gnoju i urwał tej pasyjce rękę i wzięli go na front, to też mu łapę urwało. Ojciec twierdził, że to prawda. I cały czas na tym samym miejscu stoi, tylko jest odnawiany.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie, raczej takich fenomenów tutaj nie było.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Parafia w Popówku, a wcześniej w Szamotułach. W Popówku pw. św. Józefa Rzemieślnika pod figurą w Sycynie jest majowe.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Tu nie ma żadnych tradycji pielgrzymkowych.
6.	Lokalne odpusty	Odpust jest w maju, chyba 3-go. Już zanika to jaki był kiedyś kolorowy jarmark. Jak wypada w tygodniu to przenoszą na najbliższą niedzielę.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Wiejskich nie ma jako tako. Uczestniczymy tylko w gminnych jako sołectwo. Także w dożynkach kościelnych, co roku. Jest lista osób co robią wieniec, ten sam wieniec idzie i na gminne i na parafialne, dwie osoby pieką placek na parafialne.
2.	Dni gminy/wsi	Nie ma.

3.	Lokalne festyny	Festyn na Dzień Dziecka robi szkoła w Sycynie.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Szkoła organizuje wydarzenia okolicznościowe, w Sycynie jest Święto Pola. Jest zabawa andrzejkowa, Dzień Dziecka. Mamy wspólną świetlicę w Niemieczkowie. Najważniejszy jest Dzień Kobiet i zabawa andrzejkowa.